

Sygn. akt XVI C 1719/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 września 2016 roku

Sąd Rejonowy dla W. M.w W., XVI Wydział Cywilny

W składzie następującym:

Przewodniczący : SSR Ewa Suchecka- Bartnik

Protokolant : Anna Zembrowska- Stańczak

Po rozpoznaniu w dniu 25 sierpnia 2016 roku w W.

na rozprawie

sprawy z powództwa: K. L.

przeciwko: Fundacji (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powódki K. L. na rzecz pozwanego Fundacji (...) z siedzibą w W. kwotę (...) (dwa tysiące czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. nakazuje pobrać od powódki K. L. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla W. M.w W. kwotę 2013,13 (dwa tysiące trzysta i 13/100) złotych tytułem wydatków pokrytych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla W. M.w W.;

4. nakazuje zwrócić pozwanemu Fundacji (...) z siedzibą w W. ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla W. M.w W. kwotę 400 (czterystu) złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki zaksięgowanej pod pozycją (...) / (...).

(...)

Sygn. akt XVI C 1719/12

## UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w dniu 28 lipca 2012 roku (według daty stempla pocztowego) powódka K. L. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej Fundacji (...) w W. kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Wniosła także o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż zasądzenia kwoty wskazanej w pozwie domaga się w związku z wypadkiem, którego doznała w dniu 2 sierpnia 2002 roku w trakcie organizowanej przez pozwaną imprezy (...). Wyjaśniła, iż w trakcie ww. imprezy została wrzucona przez nieznaną jej osoby do błota, a kiedy próbowała się podnieść inna nieznaną jej osoba, przeskakując przez błoto, kopnęła ją w zewnętrzną stronę kolana lewej nogi. Jak podała powódka w wyniku powyższego zdarzenia doznała bólu i cierpienia, a na uderzonym kolanie wkrótce narosła cysta B., której usunięcie wymagało dwóch zabiegów operacyjnych. Następnie, w 2003 roku powódka poddała się zabiegowi artroskopii stawu

kolanowego. Mimo to, według powódki, w następnych latach stan jej kolana nie poprawił się, a ból powracał nawet podczas zwykłego poruszania nogą podczas chodzenia. W związku z powyższym, jak wskazała, zmuszona jest korzystać z porad lekarzy, zażywać leki przeciwbólowe, nakładać maści i stosować okłady, nie może biegać, wykonywać skoków ani w jakikolwiek inny sposób dynamicznie obciążać lewego stawu kolanowego. Ponadto w 2011 roku przeszła badanie przy użyciu rezonansu magnetycznego, które wykazało zmiany degeneracyjne w zakresie rogu tylnego łąkotki przysródkowej. Powódka podniosła, iż mimo przeprowadzonego leczenia od momentu wypadku do dnia dzisiejszego stale odczuwa ból w kontuzjowanym kolanie, a także spowodowany tym stres, co utrudnia jej normalne życie oraz wykonywanie wyuczonego zawodu aktorki. W rezultacie strona powodowa stwierdziła, iż skala doznanej krzywdy odpowiada wnioskowanej kwocie zadośćuczynienia, której zapłaty domaga się od pozwanej na podstawie art. 445 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c. (pozew – 1-3).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych albo spisu kosztów, jeśli takowy zostanie przez nią złożony do akt sprawy.

W pierwszej kolejności strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powódki. Nadto zarzuciła, iż powódka nie wykazała związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy wypadkiem z dnia 2 sierpnia 2002 roku, a okolicznościami, na które się powołuje, wskazując, iż stan zdrowia oraz ewentualna krzywda są wynikiem zaniedbań leczenia, które nie było prowadzone pomiędzy 2003 a 2011 rokiem. Pozwana podniosła także, iż powódka wytoczyła powództwo niemal 10 lat po zaistnieniu wypadku, w tym czasie zaś mogły zaistnieć również inne zdarzenia wpływające na doznaną krzywdę. Wreszcie, na wypadek uznania przez Sąd zasadności powództwa, strona pozwana wniosła o miarkowanie kwoty zadośćuczynienia, poddając pod wątpliwość zakres i skalę dolegliwości, które opisała powódka (odpowiedź na pozew – k. 20-22).

W piśmie procesowym z dnia 29 listopada 2012 roku powódka zaprzeczyła, ażeby bóle w kolanie i zmiany degeneracyjne były wynikiem jej nadaktywności fizycznej i sportowej, bądź udziału w zajęciach szkolnych. Wskazała, iż w ramach nauki brała jedynie udział w podstawowych zajęciach tanecznych, niewymagających szczególnego wysiłku fizycznego. Odnosząc się do zarzutu przedawnienia, podniosła, iż bieg terminu przedawnienia roszczenia nie upłynął, bowiem powinien być liczony od momentu dowiedzenia się o szkodzie, tj. powzięcia wiedzy o ujemnych następstwach zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody (pismo procesowe strony powodowej – k. 35-36).

Na rozprawie w dniu 25 sierpnia 2016 roku strony podtrzymały stanowiska w sprawie. Powódka podniosła, iż zostało wykazane, iż skutki wypadku odczuwalne są przez nią do dziś – musiała zmienić tryb życia, będzie musiała się poddać w przyszłości kolejnej operacji. Wskazała, iż pozwana ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą, gdyż nie zapewniła w trakcie imprezy bezpiecznego przejścia i dojścia do sanitariatów, co skutkowało urazem powódki. Ponownie stwierdziła, iż zarzut przedawnienia jest chybiony, bowiem decydujący jest moment dowiedzenia się o szkodzie. Pozwana natomiast podtrzymała twierdzenia co do braku wykazania związku przyczynowego pomiędzy urazem kolana a zdarzeniem z 2002 roku, a także co do przedawnienia roszczenia. Podniosła, iż powódka zakończyła leczenie podjęte bezpośrednio po urazie już w listopadzie 2003 roku, przy tym od samego początku zdawała sobie ona sprawę kto jest organizatorem imprezy (protokół rozprawy – k. 254-255).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniach 2 i 3 sierpnia 2002 roku K. L. brała udział w festiwalu muzycznym (...) w Ż. (dalej także jako „impreza”). Organizator imprezy wydzielił dla jej uczestników sanitariaty, składające się z toalet i usytuowanych około 50 m od nich umywalek. Jedyna droga pomiędzy toaletami a umywalkami, wiodła obok prowizorycznego prysznica, stworzonego ze skierowanej do góry rury, z której w ciągu dnia przez cały czas wypływała woda. Wskutek tryskającej z rury wody -- tzw. grzybka oraz wody wylewającej się z umywarek teren wokół był pokryty błotem. Organizator nie zabezpieczył zabłoconej drogi z toalet do umywarek ani nie wytoczył innej. W dniu 2 sierpnia 2002 roku około godziny 16-17 K. L., w trakcie gdy przemieszczała się z toalety do umywarek, została przewrócona i wepchnięta do błota przez grupę nieznanych jej uczestników imprezy. Gdy próbowała się podnieść podbiegł do niej inny nieznany jej chłopak

i w celu uniemożliwienia K. L. wydostania się z błota umyślnie kopnął ją w zewnętrzny bok lewego kolana nogą- a dokładnie stopą obutą w buty typu glany. Po otrzymaniu ciosu, czując silny ból kolana, K. L. upadła i nie była w stanie samodzielnie się podnieść ani ustać na nodze. W związku z powyższym koleżanka K. L. wezwała na pomoc dwóch postronnych młodych mężczyzn, którzy przenieśli ją do pobliskiego Punktu Grupy (...) Polskiego Czerwonego Krzyża. Tam udzielono jej pierwszej pomocy – usztywniono kontuzjowany staw kolanowy bandażem elastycznym, zalecono stosowanie okładów. Z powodu utrzymującego się bólu i niemożności poruszania się na lewej nodze K. L. nie uczestniczyła w odbywających się po wypadku koncertach, pozostając w swoim namiocie do następnego dnia, gdy po zakończeniu imprezy została odwieziona do rodzinnego Z. samochodem przez ojca swojego kolegi.

(dowód: wydruk ze strony internetowej (...) – k. 6; zeznania świadka A. J. – k. 89-89 v.; zeznania powódki – k. 108-109, 111; zeznania świadka A. G. – k. 13-13v. załączonych akt I Cps 36/13)

Organizatorem imprezy była Fundacja (...), czego K. L. miała już w 2002 roku świadomość.

(okoliczność bezsporna, ustalona w oparciu o art. 229 i 230 k.p.c.)

Po dotarciu do domu K. L. zgodnie z zaleceniami rozpoczęła stosowanie zimnych okładów. Ból kończyny nie ustąpił, więc w dniu 9 sierpnia 2002 roku udała się na konsultację do lekarza ortopedy w (...) Publicznym Zespole (...) w Z.. Lekarz stwierdził stan po urazie kolana lewego, ból po bocznej stronie stawu kolanowego, bez wysięku, staw stabilny. Odnotowano, iż test łąkotki może wskazywać na uszkodzenie łąkotki bocznej. Zalecono leczenie w warunkach domowych poprzez stosowanie okładów i maści przeciwbólowych.

(dowód: karta porady specjalistycznej – k. 7; dokumentacja medyczna – k. 41; zeznania powódki – k. 109)

W dniu 19 sierpnia 2002 roku K. L. w związku z utrzymującymi się dolegliwościami ponownie stawiała się na konsultację ortopedyczną w (...) Publicznym Zespole (...) w Z.. Lekarz stwierdził silny ból po bocznej stronie stawu kolanowego lewego oraz wytworzenie się cysty B.. Następnie usunął płyn i zalecił rehabilitację.

(dowód: karta porady specjalistycznej – k. 8; dokumentacja medyczna – k. 41)

W dniu 26 sierpnia 2002 roku K. L. otrzymała skierowanie na zabiegi rehabilitacyjne – tera puls (10x) i kinezyterapię (10x), którym została poddana pomiędzy 4 a 17 września 2002 roku.

(dowód: karta porady specjalistycznej – k. 9; karta zabiegów rehabilitacyjnych – k. 10)

Rehabilitacja nie przyniosła spodziewanych rezultatów – w dniu 6 września 2002 roku odnotowano ponowne pojawienie się cysty B.. W związku z powyższym w dniu 13 listopada 2002 roku K. L. została przyjęta na Oddział (...) Urazowej i Ortopedii w (...) Publicznym Zespole (...) w Z., gdzie w dniu 14 listopada 2002 roku przeprowadzono zabieg operacyjny usunięcia cysty B. z dołu podkolanowego lewego. Stwierdzono brak powikłań po zabiegu, w związku z czym w dniu 18 listopada 2002 roku pacjentka została wypisana do domu.

(dowód: karta informacyjna z leczenia szpitalnego – k. 11; dokumentacja medyczna – k. 42)

W dniach 4-10 lutego 2003 roku K. L. ponownie była hospitalizowana w ww. placówce, gdzie w dniu 6 lutego wykonano zabieg artroskopii lewego kolana – shering chrząstki. Stwierdzono skręcenie stawu oraz chondromalację kłykcia przyśrodkowego kości udowej I stopnia. Przebieg pooperacyjny był bez powikłań, więc w stanie ogólnym dobrym K. L. została wypisana do domu z zaleceniem oszczędnego trybu życia i stawieniem się na kontrolę ortopedyczną za 3 tygodnie. Nie stwierdzono wówczas uszkodzenia więzadła krzyżowego przedniego, a gdyby takie uszkodzenie występowało zostałoby ono stwierdzone podczas zabiegu artroskopii.

(dowód: karta informacyjna z leczenia szpitalnego – k. 12; dokumentacja medyczna – k. 42, opinia biegłego sądowego ortopedy – k. 183-186, 233-234)

W dniu 15 maja 2009 roku lekarz ortopeda wystawił K. L. zaświadczenie, w którym stwierdził, iż przeciwwskazane są „biegi, skoki i inne dynamiczne obciążenia lewego stawu kolanowego (taniec) do czasu pełnej odbudowy wydolności mięśniowej uda lewego”.

(dowód: zaświadczenie lekarskie – k. 14)

W dniu 15 listopada 2011 roku K. L. poddała się w (...) Publicznym Zespole (...) w Z. badaniu rezonansu magnetycznego kolana lewego. Stwierdzono zmiany degeneracyjne w zakresie rogu tylnego łąkotki przyśrodkowej. Nie stwierdzono wówczas innych zmian w zakresie obu łąkotec, aparatu więzadłowego, struktur kostnych i mięśniowych kolana lewego.

(dowód: opis badania – k. 13, opinia biegłego sądowego ortopedy – k. 183-186, 234)

W dniu 28 lutego 2013 roku K. L. korzystała z konsultacji ortopedycznych w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) (...)” we W.. Lekarz stwierdził podejrzenie uszkodzenia więzadła krzyżowego przedniego w lewym kolanie oraz uszkodzenia łąkotki przyśrodkowej. Uznał, iż zdiagnozowana niestabilność więzadłowa mogła być wynikiem bezpośredniego urazu kolana oraz, iż przebyte operacje spowodowały dysfunkcję kolanową. Stwierdził, iż rozważyć należy wykonanie rekonstrukcji więzadła. Zalecił wzmocnienie mięśnia czworogłowego kontuzjowanej nogi.

(dowód: dokumentacja medyczna – k. 106; zeznania powódki – k. 110)

W dniu 14 stycznia 2016 roku K. L. poddała się badaniu rezonansu magnetycznego lewego stawu kolanowego przeprowadzonego we (...) Centrum Medycznym we W.. Zdiagnozowano: ślad płynu w stawie kolanowym w zachyłku rzepkowym i szparze stawowej, cechy całkowitego zerwania więzadła krzyżowego przedniego, ogniska podwyższonego sygnału w rogach tylnych obu łąkotec – cechy uszkodzenia typu III, drobne zmiany zwyrodnieniowe w częściach kostnych stawu kolanowego, poza tym staw kolanowy w normie. Stwierdzono, iż w porównaniu do analogicznego badania z 2011 roku widoczna jest progresja zmian degeneracyjnych w obu łąkotkach.

(dowód: opis badania MR – k. 209)

W dniu 19 stycznia 2016 roku K. L. zleciła badanie stawu kolanowego lekarzowi ortopedzie K. Z., który stwierdził rozerwanie więzadła krzyżowego przedniego kolana lewego oraz niestabilność stawu kolanowego lewego. Lekarz ten uznał, iż uszkodzenie więzadła krzyżowego przedniego mogło być spowodowane urazem bezpośrednim kolana w wyniku uderzenia (kopnięcia) z zewnątrz.

(dowód: dokumentacja medyczna – k. 207-208)

Leczenie, jakemu poddała się K. L. w okresie od zdarzenia z dnia 2 sierpnia 2002 roku do grudnia 2015 roku, było prowadzone prawidłowo. Przy tym, podczas zabiegu artroskopii w 2003 roku nie stwierdzono uszkodzenia więzadła krzyżowego, zaś gdyby takie uszkodzenie występowało wówczas powinno być zauważone. Uszkodzenie więzadła krzyżowego jest wskazaniem do leczenia operacyjnego i rekonstrukcji tego więzadła. Brak więzadła krzyżowego przedniego przyspiesza powstawanie zamian zwyrodnieniowych, przy braku tego więzadła aktywność portowa powinna być ograniczona.

(dowód: opinia biegłego sądowego ortopedy – k. 183-186 i 233-234)

W chwili zdarzenia K. L. miała 17 lat. Była uczennicą szkoły średniej. Wcześniej nie doznała żadnych urazów lewego stawu kolanowego. Była osobą aktywną – regularnie rekreacyjnie biegała przed zajęciami szkolnymi, trzy razy w tygodniu po ok. 8 km. Brała także udział w amatorskich zawodach – np. biegach przełajowych. Przed wypadkiem z 2002 roku nie odniosła żadnych urazów kończyn dolnych. Od czasu wypadku z 2002 roku cierpiała na nawroty objawów skręconego kolana. Ze względu na pojawiający się ból lewego kolana znacząco ograniczyła aktywność fizyczną. Przestała biegać, brać udział w zawodach, intensywnie ćwiczyć. Do końca nauki w szkole średniej nie uczestniczyła podczas zajęć wychowania fizycznego w bardziej forsownych ćwiczeniach, które mogłyby obciążać staw

kolanowy. Po ukończeniu szkoły średniej w latach 2008-2010 kształciła się w K. w szkole aktorskiej. W ramach programu nauczania były zajęcia taneczne, polegające na rozciąganiu i nauce kroków tanecznych.

(dowód: zeznania świadka A. J. – k. 89v.; zeznania powódki – k. 109-111; zaświadczenie wraz załącznikami – k. 119-163; zeznania świadka A. G. – k. 13v. załączonych akt I Cps 36/13)

Przy wysiłku fizycznym, chodzeniu czy dłuższym staniu K. L., mająca obecnie 31 lat, z zawodu konserwator zabytków, do dnia obecnego okresowo odczuwa ból w lewym stanie kolanowym. Zgodnie z zaleceniami lekarzy stosuje maści przeciwbólowe. W celu odbudowy mięśni lewej nogi regularnie pływa.

(dowód: zeznania powódki – k. 109-111)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych w jego opisie dowodów z dokumentów i kserokopii dokumentów oraz wydruków, znajdujących się w aktach sprawy, a także na podstawie zeznań powódki, zeznań świadków oraz opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii.

Dowodom z dokumentów oraz wydruków, Sąd dał wiarę w całości. Strony postępowania nie kwestionowały ich wiarygodności oraz rzetelności. Także Sąd, działając w tym zakresie z urzędu, nie dopatrył się w tych dowodach niczego, co uzasadniałoby powzięcie wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków A. J. i A. G., brak było bowiem jakichkolwiek podstaw, aby kwestionować ich prawdziwość. Co do zasady – w szczególności w zakresie opisu wydarzeń z dnia 2 sierpnia 2002 roku oraz ich wpływu na późniejsze życie powódki – korelowały one ze sobą wzajemnie, jak i z treścią zeznań złożonych przez samą powódkę.

Sąd dał także wiarę zeznaniom powódki, gdyż były one co do zasady spójne, logiczne i konsekwentne a przy tym znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd postanowieniem z dnia 21 września 2015 roku (k. 166) dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego lekarza specjalisty ortepedy na okoliczność ustalenia: czy leczenie jakiemu poddała się powódka było przeprowadzone prawidłowo; czy w przypadku prawidłowego leczenia można było wyeliminować schorzenie i w jakim czasie; czy doszło do zaniedbania leczenia przez powódkę, a jeśli tak to czy mogło to doprowadzić do zmian degeneracyjnych w zakresie rogu łąkotki przysródkowej i na ich stopień; stopnia zmian degeneracyjnych łąkotki; czy aktywność fizyczna taka jak taniec, uprawianie dyscyplin sportowych mogły być przyczyną zmian zwyrodnieniowych.

W złożonej opinii z dnia 11 grudnia 2015 roku (k. 183-186) biegły sądowy lekarz ortopeda-traumatolog M. W., na podstawie dokumentacji znajdującej się w aktach niniejszej sprawy oraz wywiadu i badania powódki, stwierdził, że dotychczasowe leczenie stawu kolanowego, któremu poddała się powódka, było prowadzone prawidłowo. Biegły stwierdził, iż ze względów na skąpą dokumentację medyczną zgromadzoną w aktach sprawy oraz znaczny upływ czasu trudno jest określić rozmiar uszkodzeń powstałych wskutek wypadku w 2002 roku, a także, iż z dokumentacji tej nie wynika by powstanie torbieli B. i chondromalacji I stopnia kłykcia kości udowej miało bezpośredni związek z urazem doznany w dniu 2 sierpnia 2002 roku. Odmówił udzielenia odpowiedzi na pytanie o szanse i czas potrzebny na wyeliminowanie schorzenia, wskazując na brak opisu zabiegu artroskopii z 2003 roku oraz aktualnych badań stawu kolanowego powódki. Stwierdził ponadto, iż nie można uznać, że zmiany degeneracyjne łąkotki powstały na skutek zaniedbań leczenia powódki, jednocześnie zaznaczając, iż nie był w stanie określić ich rozmiaru bez przeprowadzenia badania rezonansu magnetycznego. Odpowiadając na pytanie czy aktywność fizyczna powódki mogła być przyczyną zmian zwyrodnieniowych stawu, wskazał, iż aktywność fizyczna jest co do zasady korzystna dla stawów, a powstawanie zmian zwyrodnieniowych jest procesem naturalnym, z zastrzeżeniem, iż w pewnym stopniu wyczynowe uprawianie sportu proces ten przyspiesza.

Do powyższej opinii zarzuty zgłosiła strona powodowa (k. 205-206v.), wskazując, iż wbrew treści opinii, powódka nigdy po dniu 2 sierpnia 2002 roku nie doznała urazu stawu kolanowego, który mógłby wpłynąć na jej obecny stan zdrowia. Jednocześnie wniosła o zobowiązanie biegłego do sporządzenia opinii uzupełniającej uwzględniającej

przedłożone przez nią wyniki aktualnego badania rezonansu magnetycznego kontuzjowanego stanu kolanowego oraz celem ustosunkowania się do badania przeprowadzonego przez innego lekarza ortopedę, z którego wynika, iż powódka cierpi na uszkodzenie więzadła krzyżowego przedniego, które mogło być spowodowane uderzeniem w kolano.

Biegły M. W., ustosunkowując się do uwag zgłoszonych przez stronę pozwaną oraz przedłożonych przez nią wyników badań, wskazał w pisemnej opinii uzupełniającej z dnia 25 kwietnia 2016 roku (k. 233-234), iż podczas artroskopii kolana przeprowadzonej w 2003 roku rozpoznano jedynie chondromalację kłykcia przyśrodkowego kości udowej I stopnia i skręcenie stawu kolanowego, nie stwierdzono zaś uszkodzenia więzadła krzyżowego przedniego, a które to uszkodzenie, jeśli istniało w dacie przeprowadzenia badania, powinno być ujawnione. Biegły stwierdził, iż uszkodzenie więzadła przyspiesza powstawanie zmian zwyrodnieniowych i jest wskazaniem do przeprowadzenia operacyjnej jego rekonstrukcji. Sprecyzował ponadto, iż użyte przez niego w treści opinii podstawowe sformułowanie „Zaczęły powtarzać się urazy” odnosi się jedynie do występowania kolejnych skręceń, a nie zaistnienia kolejnych wypadków.

Sąd uznał, że biegły sądowy, dokonując wszechstronnej analizy akt sprawy i dostępnej dokumentacji medycznej powódki, a także na podstawie badania powódki, w sposób prawidłowy wykonał zlecone mu zadanie. Powyższa opinia biegłego wraz opinią uzupełniającą sporządzona została rzetelnie przez osobę dysponującą fachową wiedzą. Co istotne, biegły wyczerpująco i należyście uzasadnił wnioski w niej zawarte. Zrozumiała jest w szczególności konstatacja biegłego, iż wobec braku szczegółowego opisu badania artroskopii stawu kolanowego z 2003 roku oraz upływu ponad 10 lat od zdarzenia z dnia 2 sierpnia 2002 roku nie jest możliwe kategoryczne stwierdzenie, iż uszkodzenia tego stawu, w tym w postaci torbieli B. oraz degeneracji łąkotki były spowodowane uderzeniem powódki w kolano podczas imprezy organizowanej przez pozwaną. Sąd podzielił także wniosek biegłego, iż nie sposób uznać, że zdiagnozowane obecnie u powódki uszkodzenie więzadła również było powiązane z przedmiotowym zdarzeniem, skoro nie zostało stwierdzone podczas zabiegu artroskopii w 2003 roku, a jak stwierdził biegły, gdyby do uszkodzenia więzadła w wyniku zdarzenia z 2 sierpnia 2002 roku doszło zostałyby ono stwierdzone podczas artroskopii z 2003 roku i w tej sytuacji winno zostać wdrożone inne leczenie zmierzające do rekonstrukcji uszkodzonego więzadła, co jednak ówczesnie nie nastąpiło.

Podkreślić należy, iż Sąd w zakresie ustalenia związku przyczynowego między stanem zdrowia powódki a zdarzeniem z 2002 roku za podstawę miał właśnie opinię biegłego sporządzoną w niniejszej sprawie nie zaś wnioski zaprezentowane w tym zakresie co do przyczyny uszkodzeń w złożonych przez powódkę zaświadczeniach – z dnia 28 lutego 2013 roku (k. 106) i 19 stycznia 2016 roku (k. 207-208), które nota bene zostały sporządzone przez lekarza K. Z. na zlecenie powódki.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie powódka domagała się od powoda zapłaty kwoty pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną z uszkodzeniem ciała, którego doznała uczestnicząc w imprezie organizowanej przez pozwanego.

Wskazać należy na wstępie, iż odpowiedzialność odszkodowawcza organizatora imprezy masowej może mieć charakter kontraktowy lub deliktowy. Poszkodowany, który doznał szkody na osobie i dochodzi zadośćuczynienia od organizatorów imprezy, opierając to roszczenie o podstawę deliktową, powinien co do zasady wykazać, że doznał szkody wskutek zawinionego zachowania tych organizatorów imprezy. Ciężar udowodnienia przesłanek warunkujących odpowiedzialność organizatorów imprez masowych za szkody wyrządzone w miejscu i w czasie trwania imprezy masowej spoczywa na powodzie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 kwietnia 2004 r. II CK 137/03).

Jak wynikało z obowiązującej w dniu 2 sierpnia 2002 roku ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o bezpieczeństwie imprez masowych- jej art. 5 ust. 1 organizator imprezy masowej jest obowiązany do zapewnienia bezpieczeństwa osobom obecnym na imprezie oraz porządku podczas trwania imprezy.

Powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, oparła co prawda swoje roszczenie o przepis art. 435 k.c., zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub

mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W ocenie Sądu jednak wskazany przepis nie znajdował zastosowania do ustalenia przesłanek odpowiedzialności pozwanego w realiach niniejszej sprawy.

Przepis ten wprowadza bowiem tzw. rozszerzoną odpowiedzialność przedsiębiorstw wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody na zasadzie ryzyka. Oznacza to, że odpowiedzialność odszkodowawcza takiego podmiotu uniezależniona jest od winy przedsiębiorcy i innych osób, za które on odpowiada. Jednakże odpowiedzialność ta istnieje pod warunkiem, że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa. Nie istnieje bowiem domniemanie, że szkoda powstaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa i okoliczność tę należy wykazać, przy czym ciężar dowodu tego faktu spoczywa zgodnie z ogólnymi zasadami (art. 6 k.c.) na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, to znaczy na powodzie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1977 r., IV CR 185/77, LEX nr 7942).

Odpowiedzialność odszkodowawcza na podstawie art. 435 k.c. dotyczy wyłącznie uszczerbków spowodowanych działalnością przedsiębiorstw i zakładów wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.). Powszechnie uważa się, że chodzi o przedsiębiorstwa i zakłady, których cała działalność (funkcjonowanie) oparta jest na wykorzystaniu odpowiednio przetworzonych elementarnych sił przyrody. Korzystają one z maszyn i urządzeń służących tej funkcji, przy czym owe urządzenia techniczne nie pełnią wyłącznie roli wspomagającej funkcjonowanie przedsiębiorstwa lub zakładu, lecz mają decydujące znaczenie dla działalności tych zorganizowanych mas majątkowych. Dopiero wówczas pojawia się zwiększone niebezpieczeństwo dla otoczenia, uzasadniające zaostrzony reżim odpowiedzialności.

Podmiotem odpowiedzialnym za szkodę na podstawie art. 435 k.c. jest prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład. Zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie przyjmuje się szeroki zakres tych terminów, rozumianych jako zorganizowany zespół majątkowy, który nie musi spełniać wymogu przeznaczenia, określonego w art. 551 k.c., i nie musi służyć prowadzeniu działalności gospodarczej. W świetle art. 435 k.c. nie ma też znaczenia, jaką formę organizacyjną przybiera podmiot prowadzący „przedsiębiorstwo lub zakład” ani czy jest on wyposażony w osobowość prawną. Wystarczy ustalenie, że stanowi zespół składników materialnych i niematerialnych jako całością, którą ktoś prowadzi na własny rachunek (W. Dubis (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Kodeks Cywilny. Komentarz, 2013, art. 435; B. Lewaszkievicz-Petrykowska, Odpowiedzialność cywilna prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 k.c.), Warszawa 1967, s. 88; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 września 2012 r., I ACa 302/12, LEX nr 1220464).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, podkreślić należy, iż strona pozwana będąca fundacją niewątpliwie w ramach zorganizowanego przez nią przystanku W. nie mogła być uznana za podmiot wymieniony w art. 435 k.c., jako że nie sposób uznać by stanowiła ona przedsiębiorstwo czy zakład wprowadzane w ruch za pomocą jakichkolwiek sił przyrody, także w ramach zorganizowanego przez nią festiwalu muzycznego.

W ocenie Sądu podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowił art. 415 k.c., a zatem zasadność roszczenia powódki uzależniona była od wykazania przez nią winy pozwanego, szkody oraz adekwatnego związku między szkodą a zdarzeniem szkodzącym odpowiedzialność za które ponosić miał pozwany.

Podstawę do zasądzenia na rzecz poszkodowanego stosownej kwoty tytułem zadośćuczynienia za związaną z taką właśnie szkodą krzywdę stanowi zaś art. 445 § 1 k.c. Zgodnie z jego treścią w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W niniejszej sprawie w zasadzie bezspornym było, iż powódka, uczestnicząc 2 sierpnia 2002 roku w imprezie organizowanej przez pozwanego, w drodze do umywalek przebiegającej przez niezabezpieczony przez organizatora – pozwanego teren „błotka” utworzonego przez wylewającą się swobodnie z rury i umywalek wodę, z którego uczestnicy imprezy korzystali, została kopnięta przez innego uczestnika imprezy w nogę, wskutek czego doznała urazu kolana

lewego. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego uraz powodował dolegliwości bólowe w związku z czym powódka poddała się w okresie od sierpnia 2002 do lutego 2003 roku leczeniu. W jego trakcie zdiagnozowano u niej w lewym kolanie cystę B., a następnie skręcenie stawu oraz chondromalację kłykcia przysrodkowego kości udowej I stopnia. Powyższe okoliczności faktyczne nie były kwestionowane przez pozwanego. Nie przeczył on w szczególności temu, iż nie zabezpieczył w sposób należyty trasy do umywalek – a za taki w ocenie Sądu nie sposób było uznać poprowadzenie tej drogi przez błoto utworzone z wody wylewającej się z tzw. grzybka, wskutek czego niezależnie od tego czy uczestnicy imprezy chcieli czy nie przez teren owego błota musieli przejść, nie mogli go ominąć w drodze z toalet do umywalek.

Pozwany zaprzeczył jednakże, ażeby powyższe schorzenia pozostawały w związku przyczynowo-skutkowym ze zdarzeniem z dnia 2 sierpnia 2002 roku. Wobec powyższego, jak już wspomniano, to na powódce spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Sąd w toku postępowania dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii. Biegły ze względu na skąpą dokumentację medyczną pochodzącą z lat 2002-2003 zgromadzoną w aktach sprawy – w szczególności brak opisu zabiegu artroskopii stawu kolanowego powódki – oraz znaczny upływ czasu nie ocenił, iż nie jest obecnie możliwe określenie rozmiaru uszkodzeń powstałych wskutek zdarzenia z dnia 2 sierpnia 2002 roku. Biegły stwierdził także, iż z dokumentacji tej nie wynika by powstanie torbieli B. oraz chondromalacji I stopnia kłykcia kości udowej miało bezpośredni związek z urazem doznany w dniu 2 sierpnia 2002 roku. Wobec braku zaferowania jakichkolwiek innych dowodów pozwalających ponad wszelką wątpliwość ustalić skutki urazu z dnia 2 sierpnia 2002 roku, uznać należało, iż w świetle zebranego materiału dowodowego związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy ww. dolegliwościami a przedmiotowym zdarzeniem szkodzącym nie został wykazany. Istnienia takiego związku nie można domniemywać, tym bardziej, iż jak słusznie argumentował pozwany, powódka przed wypadkiem aktywnie uprawiała sport, w szczególności biegi długodystansowe. Nie można zatem wykluczyć, iż zdiagnozowane dolegliwości przynajmniej w części spowodowane były czynnikami nie związanymi ze zdarzeniem z dnia 2 sierpnia 2002 roku.

Podobnie powódka nie wykazała także istnienia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy przedmiotowym zdarzeniem a zerwaniem więzadła krzyżowego przedniego w lewym kolanie. Jak wynika bowiem z opinii biegłego sądowego, gdyby uraz taki powstał wskutek zdarzenia z dnia 2 sierpnia 2002 roku, musiałby zostać zdiagnozowany podczas zbiegu artroskopii w lutym 2003 roku. Tymczasem rzeczne badanie zerwania więzadła lewego kolana nie wykazało. Nadto pierwsza wzmianka o uszkodzeniu (a w zasadzie podejrzeniu uszkodzenia) tego więzadła została odnotowana w dokumentacji medycznej przedłożonej przez powódkę dopiero w dniu 28 lutego 2013 roku, co czyni powiązanie tego urazu z wydarzeniami z dnia 2 sierpnia 2002 roku dodatkowo wątpliwym- istnienia tego związku biegły w sporządzonej na zlecenie Sądu opinii nie potwierdził, a z przyczyn opisanych przy ocenie materiału dowodowego Sąd nie oparł się w zakresie ustalenia przyczyn tego uszkodzenia na sporządzonych na zlecenie powódki zaświadczeniach lekarskich K. Z. z 2013 i 2016 roku. Wreszcie nie może ująć uwadze, iż powódka powzięła pewną informację o zerwaniu więzadła dopiero na podstawie wyników badania przeprowadzonego w styczniu 2016 roku – a więc w toku niniejszego procesu. Trudno zatem uznać, by z tej okoliczności wywodziła swoje roszczenia.

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby uznać, iż strona powodowa wykazała istnienie wszelkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, powództwo i tak nie zasługiwało na uwzględnienie. Pozwany skutecznie podniósł bowiem zarzut przedawnienia roszczenia.

Zgodnie z przepisami ustawy roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia (art. 117 § 1 i 2 k.c.). Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, zaś przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje bądź przez wszczęcie mediacji (art. 120 § 1 i 123 § 1 k.c.). Ogólne terminy przedawnienia roszczeń określa art. 118 k.c. Znajdują one zastosowanie, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej. Takim właśnie przepisem szczególnym jest art. 442 § 1 k.c. obowiązujący do 09 sierpnia 2007 roku, zgodnie z którego



treścią roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Wprawdzie powyższy przepis na mocy art. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2007 r. Nr 80, poz. 538) został z dniem 10 sierpnia 2007 roku uchylony i zastąpiony art. 442<sup>1</sup>, jednak jak stanowi art. 2 tej ustawy, do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego. A contrario do roszczeń powstałych przed dniem 10 sierpnia 2007 roku, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu już przedawnionych stosuje się art. 442 § 1 k.c. Roszczenie jest przedawnione w rozumieniu art. 2 wyżej cytowanej ustawy nowelizującej, jeżeli do dnia 10 sierpnia 2007 r. nie tylko upłynął termin określony w art. 442 § 1 k.c., ale również przed tą datą ujawniła się szkoda, tj. roszczenie stało się wymagalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2014 r. V CSK 322/13, LEX nr 1491263).

Jeśli w dacie wejścia w życie ustawy zmieniającej, czyli w dniu 10 sierpnia 2007 r., upłynęło więcej niż 10 lat od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę, jakiegokolwiek roszczenia z deliktu tego wynikające nie mogą być dochodzone po dniu 10 sierpnia 2007 r. na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. w związku z art. 2 ustawy zmieniającej, choćby poszkodowany dowiedział się o szkodzie po dniu 10 sierpnia 2007 r. i po tym dniu wytoczył powództwo, mieszcząc się w terminie trzyletnim biegnącym od daty powzięcia wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, przewidzianym w art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2014 r. II CSK 745/13)

W niniejszej sprawie jako że do 10 sierpnia 2007 roku termin 10 letni od chwili zdarzenia z dnia 02 sierpnia 2002 roku nie upłynął zastosowanie do oceny zarzutu przedawnienia znalazł zatem art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. Niemniej zważyć należy, iż treść tego przepisu niczym nie różni się od treści art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c., według obu przepisów bowiem roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Tym samym poniżej zaprezentowane poglądy judykatury dotyczące obu uregulowań znajdują pełne odniesienie na gruncie niniejszej sprawy.

Odnotować przy tym należy, iż powódka 18 lat skończyła w dniu 7 czerwca 2003 roku, a zatem na długo przed wejściem w życie art. 442<sup>1</sup> § 1-4 k.c.

Jak wskazano, art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. przewiduje przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Oba te elementy – tj. powzięcie wiedzy o istnieniu szkody oraz powzięcie wiedzy o podmiocie odpowiedzialnym – traktowane są przez ustawodawcę kumulatywnie.

Jeśli chodzi o pierwszy z tych elementów, to jak wskazuje się w orzecznictwie, wystarczy powzięcie przez poszkodowanego wiadomości o samym zaistnieniu szkody, a nie o jej rozmiarach i trwałości następstw (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2004 r. V CSK 687/03, LEX nr 1125295; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2008 r. III CSK 261/07, LEX nr 487541). Innymi słowy przesłanka wiadomości o szkodzie zostaje spełniona już w tej chwili, w której poszkodowany wie o istnieniu szkody w ogóle, tj. gdy ma świadomość faktu powstania szkody bez względu na to czy znany mu jest jej ostateczny rozmiar. Przy tym ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie nie jest rekonstrukcją rzeczywistego stanu świadomości poszkodowanego, lecz stanowi przypisywanie mu świadomości wystąpienia szkody według kryteriów zrelatywizowanych do właściwości podmiotowych poszkodowanego, dostępnej mu wiedzy o okolicznościach wyrządzenia szkody oraz zasad doświadczenia życiowego, w szczególności co do powiązania zaistniałej szkody z określonym czynem niedozwolonym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 kwietnia 2016 r. I ACa 28/16, LEX nr 2050482).

Chwilę powzięcia wiedzy o osobie obowiązanej do naprawienia szkody należy natomiast rozumieć jako moment otrzymania przez poszkodowanego takich informacji, które, oceniając obiektywnie, pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo szkody konkretnemu podmiotowi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2016 r. II CSK 442/15, LEX nr LEX nr 2041903).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, w świetle zebranego materiału dowodowego uznać należy, iż powódka najpóźniej w 2003 roku wiedziała zarówno o charakterze szkody, jak i osobie zobowiązanej do jej naprawienia- nie twierdząc nawet, by kiedykolwiek miała wątpliwości co do pozwanego jako osoby organizatora imprezy w której 2 sierpnia 2002 roku uczestniczyła. Po pierwsze musiała zdawać sobie z istnienia szkody jako takiej, skoro podjęła leczenie kontuzjowanego kolana wkrótce po powrocie z (...) – już w sierpniu 2002 roku i kontynuowała je przez kolejne miesiące – do lutego 2003 roku. W tym okresie przeszła stosowne badania oraz zabiegi, w tym artroskopii kolana, wskutek których zdiagnozowano zarówno pojawienie się cysty B., skręcenie stawu oraz chondromalację kłykcia przyśrodkowego kości udowej I stopnia. Już tylko na tej podstawie powódka była zatem zorientowana co do faktu powstania szkody i przynajmniej w pewnym zakresie jej rozmiarów. Przy tym, jak już wspomniano, bez znaczenia dla powzięcia „wiedzy o szkodzie” w rozumieniu art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. było to, iż powódka ówczesnie nie знаła jeszcze pełnych rozmiarów szkody oraz ich następstw. Nadto sama powódka w swoich zeznaniach wskazywała na wielokrotne skręcenia stawu kolanowego, których objawy odczuwała pomiędzy 2003 a 2009 rokiem, co przed 2002 rokiem nie miało miejsca. Potwierdza to jedynie, iż powódka miała niewątpliwie świadomość istnienia urazu i dolegliwości z tym związanych na długo przed 2009 rokiem, kiedy wznowiła leczenie.

Po drugie, wobec braku przeciwnych twierdzeń samej strony powodowej, brak jest podstaw, by uznawać inaczej niż, że powódka wiedziała kto jest organizatorem (...), tj. iż jest nim pozwana Fundacja (...), już w trakcie swojego uczestnictwa w tej imprezie.

Mając na względzie powyższe, uznać należy, iż trzyletni termin przedawnienia roszczenia powódki, o którym mowa w art. 442 § 1 k.c., należy liczyć najpóźniej od dnia 10 lutego 2003 roku, kiedy to powódka opuściła szpital po przeprowadzonym zabiegu artroskopii kolana. Termin przedawnienia upłynął zatem już w dniu 10 lutego 2006 roku.

W tym miejscu wskazać należy jeszcze, iż zasadniczo na wynik sprawy nie miała wpływu okoliczność, iż u powódki w późniejszym okresie zdiagnozowano zerwanie więzadła krzyżowego. Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy, który Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela, jeżeli następstwem czynu niedozwolonego jest kilka zdarzeń kolejno następujących w czasie, a pozostających w związku przyczynowym z tym czynem i szkodą lub krzywdą, to w celu określenia początku biegu trzyletniego terminu przedawnienia z art. 442 § 1 k.c. należy określić wzajemny stosunek tych zdarzeń. Jeśli są one ze sobą tak ściśle związane, że stanowią tylko elementy jednej szkody lub krzywdy, to punktem odniesienia dla określonego biegu trzyletniego terminu przedawnienia jest zdarzenie początkowe, a dalsze zdarzenia stanowią tylko powiększenie tej samej szkody (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 października 1974 r. II CR 594/74, OSNC 1975/12/175 oraz z dnia 25 lutego 2016 r. III CSK 85/15, LEX nr 2026234).

Skoro zatem, jak sama twierdziła w toku procesu powódka, zerwanie więzadła było następstwem wypadku i urazu z 2002 roku, więc nawet gdyby powódka istnienie tego związku przyczynowego wykazała, co jednak nie nastąpiło, to i tak uznać należałoby tę okoliczność za kolejny element składający się na tę samą szkodę powstałą wskutek ww. zdarzenia. Ewentualna krzywda doznana przez powódkę w związku z zerwaniem więzadła w opisywanych okolicznościach niniejszej sprawy nie miałaby zatem samodzielного bytu i nie stanowiłaby odrębnej krzywdy, występującej w innym przedziale czasowym i dla której należałoby liczyć bieg terminu przedawnienia w inny sposób.

W konsekwencji uznać należało, iż roszczenie powódki uległo przedawnieniu w dniu 10 lutego 2006 roku, zatem na długo przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie.

Nie uszło uwadze Sądu, że powódka już w dniu 15 maja 2009 roku dysponowała zaświadczeniem wydanym przez lekarza ortopedę, a pozew w niniejszej sprawie złożyła dopiero w dniu 02 sierpnia 2012 roku- zatem również po upływie 3 lat od chwili wystawienia owego zaświadczenia.

Nadmienić można, iż skoro przedawnienie stanowi ograniczenie uprawnień wierzyciela w zakresie dochodzenia zaspokojenia roszczenia, w związku z niepodjęciem skutecznych działań w zakresie dochodzenia przysługujących mu praw w przewidzianym na to terminem przedawnienia okresie, to nie można przyjmować, że wierzyciel wykazując brak dbałości o swoje interesy miałby prawo dowolnie w czasie odsuwać skutek w postaci przedawnienia jego roszczenia. Prawo cywilne opiera się na założeniu ochrony osób należycie dbających o swoje interesy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 lipca 2015 r. I ACa 276/15, LEX nr 1781914). Powódka powinna zatem zachowywać się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy. Skoro odczuwała realnie krzywdę już w 2002 roku powinna była przedsięwziąć środki zmierzające do usunięcia zaistniałego stanu rzeczy i zwalczania naruszeń jej praw znacznie wcześniej niż po upływie niemal 10 lat od zdarzenia z dnia 2 sierpnia 2002 roku. Zaniechania w tym zakresie skutkowały dla niej negatywnymi konsekwencjami w postaci przedawnienia przysługującego jej roszczenia. Wobec skutecznego powołania się na tę okoliczność przez stronę pozwaną, powództwo także z tej przyczyny podlegało oddaleniu.

Nie uszło wreszcie uwadze Sądu, choć strona pozwana nie zaprzeczyła wprost istnieniu legitymacji czynnej w niniejszym procesie i nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za skutki kopnięcia powódki przez innego uczestnika imprezy, że nie sposób było przypisać odpowiedzialności pozwanego w rozumieniu art. 5 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych i art. 415 k.c. za działanie uczestnika imprezy w postaci celowego kopnięcia powódki w kolano. Choć niewątpliwie pozwany nie zabezpieczył w prawidłowy sposób przejścia do umywalek naruszając w ten sposób obowiązek wynikający z art. 5 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, to zdaniem Sądu nie sposób było uznać go za odpowiedzialnego za ekstraordynaryjne zachowanie jednego z uczestników P. W. w postaci kopnięcia głaniem w nogę powódki. W ocenie Sądu między takim zachowaniem mężczyzny – uczestnika imprezy a naruszeniem obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa i porządku imprezy masowej przez pozwanego nie sposób dopatrzeć się związku przyczynowego. Co innego gdyby powódka wskutek upadku do błota doznała urazu – nawet gdyby została do niego wepchnięta przez innych uczestników, co stanowiło powszechny na tej imprezie, tolerowany przez organizatora sposób zachowania się biorących w niej udział – wówczas odpowiedzialność pozwanego aktualizowałaby się. Natomiast nie można uznać, by organizator imprezy mógł przewidzieć i zabezpieczyć jej uczestników przed umyślnym celowym nieodpowiedzialnym zachowaniem osoby która zdecydowała się kopnąć powódkę silnie głaniem w kolano. Akt agresji ze strony jednego z uczestników imprezy wobec drugiego powinien być uznany za dokonany przez osobę trzecią, za którą nie odpowiada jej organizator. Także w tej przyczynie powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z ustanowioną w tym przepisie zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Stroną przegrywającą proces w niniejszej sprawie jest powódka, gdyż powództwo zostało w punkcie 1. wyroku w całości oddalone. Na zasądzoną z tego tytułu od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2417 zł składa się opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa – 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego adwokatem – 2400 zł, którego wysokość Sąd ustalił na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 – j.t.)

Mając powyższe na względzie, Sąd orzekł jak w punkcie 2. wyroku.

Stosownie zaś do treści art. 113 ust. 1 ww. ustawy kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

W toku niniejszego procesu zostały poniesione tymczasowo z sum Skarbu Państwa koszty związane z wynagrodzeniem biegłego sądowego w kwotach: 1497,60 zł (k. 189), 515,53 zł (k. 237). Wobec powyższego Sąd, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2016 poz. 623 – j.t.), nakazał pobrać od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa –

Sądu Rejonowego dla W. M.w W. łączną kwotę 2.013,13 zł tytułem zwrotu ww. wydatków uiszczonych tymczasowo z sum Skarbu Państwa.

Mając na względzie powyższe, Sąd orzekł jak w punkcie 3. wyroku.

Na podstawie art. 80 ust. 1 w zw. z art. 84 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał zwrócić stronie pozwanej niewykorzystaną część uiszczonej przez nią zaliczki na poczet opinii biegłego (k. 45 v.) w kwocie 400 zł, orzekając jak w punkcie 4. wyroku.

## ZARZĄDZENIE

(...)